Kolędy, W żłobie leży

W żłobie leży, któż pobieży
Kolędować Małemu?
Jezusowi, Chrystusowi,
Dziś nam narodzonemu?
Pastuszkowie przybywajcie,
Jemu wdzięcznie przygrywajcie,
Jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami
Za wami się śpieszmy,
I tak tego, maleńkiego,
Niech wszyscy zobaczmy:
Jak ubogo narodzony,
Płacze w stajni położony,
Więc go dziś ucieszmy.

Naprzód tedy, niechaj wszędy
Zabrzmi świat w wesołości,
Że posłany nam jest dany
Emmanuel w niskości!
Jego tedy przywitajmy,
Z aniołami zaśpiewajmy
Chwała na wysokości!

Witaj, Panie, cóż się stanie,
Że rozkosze niebieskie
Opuściłeś a zstąpiłeś
Na te niskości ziemskie ?
Miłość moja to sprawiła,
By człowieka wywyższyła
Pod nieba emipryjskie.

Przecz w żłóbeczku, nie w łóżeczku,
Na sianku położony.
Precz z bydlęty, nie z panięty,
W stajni jesteś złożony.
By człęk sianu przyrónany,
Grzesznik bydlęciem nazwany
Przeze Mnie był zbawiony.

Twoje państwo i poddaństwo
Jest świat cały, o Boże
Tyś polny kwiat, czemuż Cię świat
Przyjąć nie chce, choć może?
"Bo świat doczesne wolności
Zwykł kochać, Mnie zaś w złości
Ściele krzyżowe łoże".

W Ramie głosy pod niebiosy
Wzbijają się Racheli
Gdy swe syny bez przyczyny
W krawej widzi kąpieli
"Większe Mnie dla nich kąpanie
W krwawym czeka oceanie
Skąd niebo będą mieli"

Trzej Królowie, monarchowie
Wschodni kraj opuszczają
Serc ofiary z trzema dary
Tobie Panu oddają
"Darami się kontentuje,
Bardziej serca ich szacuję
Za co niebo niech mają"